

# Edyta Skoczylas-Krotla

---

## Leksyka przyrodnicza w książkach dla dzieci z serii "Poczytaj mi mamo"

---

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 1-2,  
56-62

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dr Edyta Skoczylas-Krotla  
Akademia im. J. Długosza w Częstochowie  
Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej

## LEKSYKA PRZYRODNICZA W KSIĄŻKACH DLA DZIECI Z SERII „POCZYTAJ MI MAMO”

Tematyka przyrodnicza zajmuje bardzo ważne miejsce w literaturze dla dzieci. Według J. Cieślukowskiego przyroda i cztery pory roku należą do stałych tematów w tekstach adresowanych do najmłodszych. Zauważyła on, że „pory roku obok alegorycznych figur dorosłych miały figury dziecięce. Od dawna: malowane kalendarze, rozdziały elementarzy, książki z obrazkami miały swoje schematy ikoniczne, symbole i teksty werbalne stosowane na każdą porę roku. Wiosną przylatywały bociany, kwitły kwiaty, «maj» rymował się z «raj», a zimą ślizgawka, śnieżki, lepienie bałwana”<sup>1</sup>.

Dla potrzeb artykułu wykorzystane zostaną utwory dla dzieci wchodzące w skład serii „Poczytaj mi mamó”. Obejmowała ona popularne książeczki zwane poczytajkami, przeznaczone dla dzieci w wieku 4–7 lat, wydawane od 1951 przez Naszą Księgarnię. Od 1974 ukazywały się w nowej formie edytorskiej i zmienionym formacie (16 cm), zwiększonej objętości, jednolitej kompozycji okładki w opracowaniu graficznym K. Michałowskiej. Książeczki miały służyć wyrobieniu nawyku obcowania z książką<sup>2</sup>. W 2003 roku Nasza Księgarnia przygotowała kolejne tytuły w nowej szacie graficznej, nawiązującej do tradycyjnego wydania oraz w powiększonym formacie.

W zakresie słownictwa przyrodniczego w książkach z serii „Poczytaj mi mamó” można wyodrębnić kilka grup leksykalno-semantycznych: roślinność, zwierzęta, pory roku, woda, nazwy odnoszące się do nieba i ciał niebieskich.

Sferę roślinności wyznaczają rzeczowniki nazywające:

- **pojęcia ogólne** – połowa *drzewa* pokryta była śniegiem, a połowa zielonymi *pałkami* G, resztę wody niech wypiją *rośliny* G, wędrował po *listkach*, *trawach* i *kwiatkach* Z, spoza zielonych *krzewów* A, w *mchu* L, zza gęstych *zarośli* A, w *liściastą gęstwinę* A, przyłóż sobie *babkę*. Od razu krew ci przestanie lecieć. To Ania (...) podawała jej jakiś *listek* C, język odszedł w drugi koniec *ogrodu* Kol, w *lesie* panował chłód L, czerwona koniczyna ma największe *kwiaty* W;
- **owoce** – *jabłka* zrobiły się czerwone ze wstydu G, zielone *jabłka* G, zielone opadłe *jabłka* S, apetyt na *czereśnie* Kro, ze smakiem pierwszych *czereśni* tego lata

<sup>1</sup> J. Cieślukowski, *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław 1975, s. 165–166.

<sup>2</sup> *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka i G. Leszczyński, Wrocław 2002, s. 357.



Kro, trzy *maliny* S, dwie twarde *gruszki* S, *truskawki* ze śmietaną Samo, nad grządką *truskawek* Pocz, ile zjadła *arbużów* Kaj, zbierał *poziomki* W;

- **warzywa** – nie cierpię *szpinaku* B, coraz więcej zjadał potem listków *sałaty* B, cały w *buraczkach* K, nos z *marchwi* ze świeżutką zieloną natką G, parę strączków *groszku* S, twarożek z *czosnkiem* Samo, *kapustę* w nim sprzedają, *kartofle*, włoszczyznę do zupy, zielone *ogórki* M, *ogórki* z dziadka ogrodu Kaj;
- **drzewa** – *wierzbę* nad stawem Kol, rosła *jabłotka* G, liście *jabłoni* G, pójdę do *dębu* W, *dąb* szeleścił brązowymi liśćmi W, *kasztan* był cały w kwiatkach, brzęczący od pszczoł W, na *jarzębinie* chwiały się białe bukieciki W, żółkły liście na *brzoście* W, dostał czapkę od *kasztana* – zieloną, kolczastą W;
- **krzewy** – rósł tam krzak *berberysu* Kol, czerwona *róża* otrząsała rosę z pąków Kol, gałązki *bzu* O, *bez* ten pachniał tak pięknie, jak tylko *bez* potrafi S, w krzaku *bzu* S, na przydrożnych krzewach *akacji* A;
- **kwiaty** – *fiolki...goździki...róże...* Jak pachną! N, na łąkę za ogrodem, gdzie rosna pachnące *rumianki* Z, ogród z trawy i *mleczki* C, różowe płatki *goździków* Nie, czerwony *goździk* Nie, pomarańczowy *nagietek* S, pojawiły się pierwsze *przebiśniegi* L, bukiet *pierviosnków* Nie, *maki* białe, różowe, lilowe W, spod liścia *stokrotki* Z;
- **zboża** – *pszenica* kloni się przed smokiem i skoszona z szumem wpada MA, przez pola gęsto porośnięte *kukurydzą* MA.

Bogato reprezentowany jest w utworach z serii „Poczytaj mi mamó” krąg leksykalny zwierzęta. W tworzywie językowym tekstów liczne są rzeczowniki nazywające:

- **nazwy ogólne:** łąki pełne kwiatów, małych *zwierzątek* i bajecznie kolorowych *motyli* F, z lotu *ptaka* Pocz, do *ptaków* na gałęziach A, ćwierkały *ptaki* L, w chłopskiej zagrodzie pełnej ludzi, *zwierząt* domowych i domowego *ptactwa* D;
- **zwierzęta domowe/gospodarskie** – w altance drzemie *kot* Pocz, zamiauczał *kot*, który siedział na płocie O, czarny *kocur* Bonifacy Wil, ogromne *owczarki* A, odważne *psy* A, *pies* pasterski A, kica sobie *królik* Pow, z dreptania *owiec* Pocz, stado *owiec* A, Michał doi *krowę* Pocz, od *barana*, który tylko beczeć potrafi A, *gesi* z wprawą skubią trawę Pow, syk *gąsiora* Pow, na *osiołku* A, *osliśko* tylko ryczy ST, bury *klapouch* A, *świnia* ryje w ziemi Pow, różowe *prosię* z zakręconym wesolo ogonkiem D, pianie *koguta* Pi, *koń* wóz ciągnie pełen siana Pow, *konik* gniady z siwą grzywą i ogonem PI, *kogut*, *kura* i *kurczęta* Pow, *koza* wszystko zjeść jest skora Pow;
- **zwierzęta egzotyczne** – *stoń* i dwa *szakale*, *żyrafa*, *małpek* tuzin, zwierzę zwane *jeżozwierzem*, sześć zamorskich *morskich świnek*, *lisek* w futrze białym WY, *pingwinom* w zimnych krajach G, do pilnowania *wielbłądów* A, *papugi*, jak to papugi; robiły straszny hałas, kłapały dziobami i biły się o każde znalezione ziarno PS, *hipopotamy*, *strusie*, *zebry*, *lamy*, *węże*, *tygrysy*, *lwy* AN;



- **zwierzęta wodne** – posłuchamy koncertu *żabek* nad stawem Kol, *rybka* zręcznie się przewinie WY, *sledź* i *flądra* wytrzeszczają okrągłe oczy, machają jej ogonem i skrzelami *dorsze*, *makrele*, *łososie*, *szyproty*, *pląstugi*, *węgorze* LE, *foka* wystawiła nos z wody PS;
- **zwierzęta leśne i polne** – jestem *żuczek* Kol, zaproszę *żuczka* Kol, *język* zagrzebał się w liście, zwinął się w kłębek i zasnął Kol, strasznie łakomy *wilk* Wil, napadły cię groźne *wilki* albo *niedźwiedzie* A, z dziupli mojej sąsiadki, *wieniórki* L, zwyczajna *mysz* Wil, polnym myszkom W, do *jaszczurki* A, cztery *rysie* WY, *wróbelka*, który wypadł z gniazda BO, hukanie *sony* PI, *puchacz*, który widzi tylko w nocy PI, na spacer *ślimaczek* idzie dziś Z, gonila dużego *pokrzywnika*, który leciał w kierunku szczytów F, rodzina *zajęcy* L, znajomy *borsuk* L.

Na szczególną uwagę zasługują nazwy zwierząt, które nie istnieją: wielbóbr, hipopocjan, wieloryboa, króroń, strulew, fokaczka, żubrafą, malbra, nosoleń, papukotek, borsum, sowowronek AN. Te ciekawe słowotwórczo formy stworzył w jednej z książeczek M. Wojtyszko, który napisał:

*Chyba najłatwiej będzie, gdy złączę  
Jakieś dwie nazwy już istniejące...  
Z dwóch zrobić jedno – myśl chyba dobra!  
Z wielbłąda z bobrem stworzyć wielbobra AN.*

Wyróżnić należy elementy leksykalne semantycznie zgrupowane wokół:

- **pór roku** – Ale właściwie co jest na początku? *Wiosna* czy *lato*? A może *jesień*? G, to miało być *przedwiosnie* G, nadejdzie *jesień*, a po niej sroga *zima* L, to już *jesień* G, to *wiosna*, to *zima* G;
- **zmian zachodzących w przyrodzie wraz z kolejnymi porami roku** – To chyba *jesień*, bo *liście* na drzewach są *żółte* i *brązowe* G, przecież początek – wykrzyknął promyk radośnie – to pierwszy *zielony pąk* na drzewie i *wiosenna ptasia piosenka*. Ale zanim wyrosnie pierwszy liść, musi *stopnieć śnieg* G, topniał *śnieg* L, *wiosną* na drzewach pokazywały się *zielone pączki* BŁ, na drzewach *pękały pączki* L, tymczasem *ptaki szykowały się do odlotu*. Kiedy już odleciały, przyszła pora na *liście*. *Pożółkły* wszystkie i *zaczęły opadać*. – To już *jesień* G, wszystko wkoło stało się białe G, w marcu wszystkie *zwierzęta*, które mają zwyczaj przesypiać zimę, *budzą się* PS, zapadał szybko jesienny zmrok Noc;
- **zjawisk atmosferycznych i elementów krajobrazu charakterystycznych dla danej pory roku**: na wiosnę *gniazdo* stare gości znów *bocianów* parę Pow, *śnieg sypie* Nie, *śniegowy bałwan* G, wisiałyby *sople* G, spadł *śnieg* i chwycił *mróz* L, ziemię pokrył *śnieg* i *lód* G, *lód* pękał z trzaskiem G, - Ech, *wiosna*, *wiosna!* – zanuciło słońce. W trawie brzęczały wesoło trzmiele, a wśród liści drzew uwijały się ptaki G, *latem*, gdy jest słonecznie i ciepło L, *Lato!* – dyszało słońce.



– Nareszcie jestem na samej górze G, wiosennego dnia, gdy *słońce przyswiewało mocno* na niebie Z, nadeszły *słoty* F, *deszcz* cichnie BŁ, *padal deszcz* i *wiały zimne wiatry* F.

Rzadkie są w książkach serii „Poczytaj mi mamó” nazwy odnoszące się do motywu wody. Należą tu: trzeba nalać *wody* do fosy BO, żeby *woda* nie wsiąkała BO, przekopał kanały i *woda* spływała do *jeziorka* BO, na *jezióra* BŁ, *woda* błyszczała BO, z szumem gonia się *batwany* strojne w lekki kołnierz *piany* WY, płynie statek po *głębini* WY, pruje statek słone *fale* WY, kołysali się na *fali* WY, nad *rzeczką* K, nad *stawem* Kol, pośrodku *oceanu* T, *krópelka rosy* Kol, na wielką *sadząwkę* PS.

Podobnie ubogi jest zestaw nazw odnoszących się do nieba i ciał niebieskich: zbladły *gwiazdy* WY, *gwiazdy* pozniwały z nieba A, nad miastem zakwitł *księżyc* Nie, kłębiaste *chmurki* G, ciemne gradowe *chmury* G, *słońce* wzeszło T, *słońce* zaszło za *chmurę* Wil, *słońce* świeciło BO, *słońce* wyszło zza *chmury* Wil, *słońce* na bezchmurnym *niebie* A, po *niebie* granatowym T, *niebo* błękitne G.

Analizując słownictwo przyrodnicze w tekstach należy przytoczyć porównania oraz związki frazeologiczne z komponentem roślinnym lub zwierzęcym: wielkie jak talerze *stoneczniki* pełne dojrzałych pestek M, kupimy *figę* z *makiem* Wil, płaszczyk zielony jak *trawa* Kol, czerwone jak *wisnie*, pachnące jak *poziomki*, a soczyste i chrupiące jak *jablka* P, wyglądał jak *listek salaty* Pocz, gdzie *pieprz* rośnie G, niech tę *kaczkę* *geś* kopnie! K, *wilczy* apetyt Wil, *psie* życie Noc, Grzesiek(...)rechotał na cały głos, wywalając (...) swój duży język. „Krowa ma dłuższy, a się nie chwali!” C, biała *czapa śniegu* Nie, targ nie *zajac*, nie ucieknie Wil.

W tworzywim językowym książeczek dla najmłodszych czytelników często pojawiają się formacje deminutywno-hipokorystyczne<sup>3</sup> z kręgu przyroda, co tworzy miły, przyjazny i nacechowany emocjonalnie wizerunek natury: ciekawskie *geśieta*, *kaczeta* i *kurczątka* L, Anatol był jeszcze bardzo małym *ślimaczkem*. Miał małe *różki*, małą *muszelkę* Z, w *muszelce* było cicho, przytulnie i bezpiecznie Z, mały biały *kotek* z latką nad uchem Wil.

Opisy natury oraz motywy przyrodnicze należą do wyróżników literatury dla dzieci. Przyroda stanowi przedmiot opisu i tło zdarzeń fabularnych, pozwala ukazywać więzi, jakie łączą ludzi z ich naturalnym środowiskiem. Swym bogactwem kształtów, barw, różnorodnością zjawisk przyciąga, wzbudza zachwyt i silnie oddziałuje na sferę emocjonalną małego czytelnika. Świat przyrody jest szczególnie bliski najmłodszym, stąd w wielu utworach jest on bohaterem lub należy do głównych komponentów przedstawionej rzeczywistości literackiej. Ma to miejsce również w książkach z serii „Poczytaj mi mamó”, które z całą

<sup>3</sup> E. Skoczylas, *Deminutiva w twórczości poetyckiej Władysława Bełzy i ich funkcja stylistyczna*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe utrwalone w języku*, red. M. Lesz-Duk i S. Podobiński, Częstochowa 1998, s. 227.



pewnością mogą być wykorzystywane w poznawaniu przyrody oraz kształtowaniu właściwego do niej stosunku<sup>4</sup>.

Poznanie przyrody zawsze było obecne w planach pracy pedagogicznej. Zadaniem nauczyciela jest wspieranie dziecka w dążeniu do wytworzenia pogłębionej wizji roli człowieka w świecie przyrody oraz kształtowanie jego wrażliwości ekologicznej<sup>5</sup>. Należy wspomagać rozwój dziecka, aby mogło ono odpowiedzialnie i racjonalnie podejmować działania proekologiczne, by mogło funkcjonować jako „istota ekologiczna”.

„Musimy nauczyć nasze dzieci myśleć o wszystkim dookoła ze czcią. Wpajajmy im, że nawet bezmyślne zerwanie kwiatka jest czymś złym, co nas zasmuca. Ukazujemy im piękno przyrody tkwiące w wielkiej różnorodności barw, kształtów, przystosowań, sposobów poruszania. Uczymy je, że w przyrodzie nie ma zwierząt brzydkich i ładnych, pożytecznych i szkodliwych. To my, skłonni jesteśmy do oceniania, a jedynym kryterium wartościującym jest przydatność danego gatunku dla nas”<sup>6</sup>. Dziecko zrozumie, że jest częścią przyrody, która wywiera większy lub mniejszy wpływ na jego życie, pojmie, że nie należy zakłócać równowagi w naturze, ponieważ w środowisku przyrodniczym każdy organizm ma swoje indywidualne i nieprzypadkowe miejsce i jest stworzone w konkretnym celu.

Przedstawione utwory z serii „Poczytaj mi mamo” mogą być wykorzystane do kształtowania kultury przyrodniczej dziecka. Wiersze, opowiadania, baśnie, gawędy służą popularyzowaniu wiedzy przyrodniczej, zawierają pouczające przykłady z życia fauny i flory, ukazują kontakty roślin i zwierząt z człowiekiem, nacechowane życzliwością i wzajemną współpracą. Prezentowany cykl może pomóc w przekazaniu dzieciom prawdy, że przyroda jest wielkim dobrem, które trzeba chronić.

Wykorzystywanie utworów z serii „Poczytaj mi mamo” może być wieloaspektowe, zarówno w kształceniu postaw ekologicznych u dzieci, budzeniu wrażliwości na uroki przyrody, jak i rozwijaniu słownika najmłodszych. Wybrane teksty mogą posłużyć jako inspiracja do zabaw językowych np. tworzenia nowych nazw zwierząt, mogą wskazać wieloznaczność niektórych wyrazów, np. bałwan, fala, pączek. Wyzwaniem dla nauczyciela jest to, aby walory książeczek z omawianej serii wykorzystywać jak najczęściej i tak pokierować procesem dydaktyczno-wychowawczym, żeby ich oddziaływanie na dziecięcego odbiorcę było jak najbardziej wszechstronne i dla dziecka niezapomniane.

<sup>4</sup> J. Gadzińska, *Książeczki z cyklu „Poczytaj mi mamo” pomagają w kształtowaniu uczuć*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1963, nr 8, s. 358.

<sup>5</sup> Szerzej na temat budzenia wrażliwości przyrodniczej dzieci zob. E. Sadowska, *Z ekologią za pan brat. Rozwijanie wrażliwości ekologicznej dzieci w młodszym wieku szkolnym*, zob. ten numer kwartalnika.

<sup>6</sup> P. Skubała, *Wychowanie ekologiczne w przedszkolu*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1995, nr 8, s. 458.

**Rozwiązanie skrótów:**

- A – Z. Nowak, *Ali - Baba i pasterz*, Warszawa 1984.  
AN – M. Wojtyśzko, *Antycyponek*, Warszawa 1975.  
B – Cz. Janczarski, *Bieg z przeszkoami*, Warszawa 1984.  
BŁ – P. Wojciechowski, *Błękitna tajemnica*, Warszawa 1979.  
BO – M. Musierowicz, *Boję się...*, Warszawa 1984.  
C – D. Wawilow, *Chcę mieć przyjaciela*, Warszawa 1986.  
D – E. Szelburg-Zarembina, *Dlaczego pies goni zająca*, Warszawa 1984.  
DL – B. Zagala, *Dlaczego kotka przesiaduje w kuchni*, Warszawa 1981.  
F – J. Sztuczynska, *Porwanie królowny Firlejki*, Warszawa 2003.  
G – S. Grabowski, M. Nejman, *Gdzie pieprz rośnie*, Warszawa 1982.  
K – J. Brzechwa, *Kaczka dzimaczka*, Warszawa 1984.  
Kaj – E. Waśniowska, *Kajtek*, Warszawa 1986.  
Kol – Helena Bechlerowa, *Kolczatek*, Warszawa 1984.  
Kro – B. Lewandowska, *Kropka szczęścia*, Warszawa 1984.  
L – M. Głogowski, *Lisia czapa*, Warszawa 2003.  
LE – H. Łochocka, *Legenda o tarczy i mieczu*, Warszawa 1989.  
M – W. Chotomska, *Mój piękny, złoty koń*, Warszawa 1983.  
MA – M. Dubas, *Mateusz*, Warszawa 1985.  
N – J. Porazińska, *Niebieska dziewczynka*, Warszawa 1985.  
Nie – R. M. Groński, *Niezykłe zdarzenie*, Warszawa 1978.  
Noc – S. Grabowski, M. Nejman, *Noc kota Filemona*, Warszawa 1981.  
O – M. Łastowiecka, *O Ali, Wojtku, kocie i rysowaniu na płocie*, Warszawa 1984.  
P – J. Papuzińska, *Placek zgody i pogody*, Warszawa 1985.  
PI – H. Łochocka, *Piernikony rycerz*, Warszawa 1983.  
Pocz – B. Lewandowska, *Poczytaj mi...*, Warszawa 1984.  
Pow – M. Bryczyński, *Powtórka z wiejskiego podwórka*, Warszawa 2003.  
PS – M. Łastowiecka, *Pierwszy spacer*, Warszawa 1982.  
S – M. Kowalewska, *Sasiedzi*, Warszawa 1985.  
ST – A. Oppman, *Stoliczku, nakryj się*, Warszawa 1983.  
T – D. Wawilow, N. Usenko, *Trójkątna Karolina*, Warszawa 2003.  
W – H. Bechlerowa, *Wiosenna wędrówka*, Warszawa 1988.  
WIL – S. Grabowski, M. Nejman, *Wilczy apetyt*, Warszawa 1987.  
WY – H. Łochocka, *Wyladunek z przeszkoami*, Warszawa 1981.  
Z – A. Galica, *Zmartwienie Anatola*, Warszawa 2003.

Edyta Skoczylas-Krotla

**Bibliografia:**

- Cieślakowski J., *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław 1975.
- Gadzińska J., *Książeczki z cyklu „Poczytaj mi mamo” pomagają w kształtowaniu uczuć*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1963, nr 8.
- Sadowska E., *Z ekologią za pan brat. Rozwijanie wrażliwości ekologicznej dzieci w młodszym wieku szkolnym*, w druku.
- Skoczylas E., *Deminutiva w twórczości poetyckiej Władysława Bełzy i ich funkcja stylistyczna*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe utrwalone w języku*, red. M. Lesz-Duk i S. Podobiński, Częstochowa 1998.
- Skubala P., *Wychowanie ekologiczne w przedszkolu*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1995, nr 8.
- Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka i G. Leszczyński, Wrocław 2002.



dr Edyta Sadowska

Akademia im. J. Długosza w Częstochowie  
Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej

## „Z EKOLOGIĄ ZA PAN BRAT”

### ROZWIJANIE WRAŻLIWOŚCI EKOLOGICZNEJ DZIECI W MŁODSZYM WIEKU SZKOLNYM

*„Sprawcie, aby od samego początku było jasne,  
że całe życie jest zależnością.  
Pokażcie im, że zależności są w lasach, na polach, w stawach,  
strumieniach, w wiosce i w kraju wokół nich.”*

*A. Huxley*

Poziom wzrostu cywilizacyjnego społeczeństw, tempo zmian zachodzących w sektorze gospodarczym, rozwój olbrzymich aglomeracji miejskich pociąga za sobą konieczność wyeksponowania problemów związanych obecnie, znacznie bardziej niż kiedykolwiek, z ochroną przyrody<sup>1</sup> lub – szerzej rzecz ujmując – całej biosfery i racjonalnym kształtowaniem środowiska przez

<sup>1</sup> Szerzej na temat pojęcia zjawiska ochrony przyrody w ujęciu historycznym zob. m.in.: T. Szczęsny, *Ochrona przyrody i krajobrazu*, Warszawa 1982, A. Wodziczko, *Ochrona przyrody wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1981, K. Chomicz, *Ochrona przyrody czy ochrona środowiska*, „Przyroda Polska” 1974, nr 3.